

Neuropolityka w zarządzaniu i kierowaniu państwem. Zagadnienie dobra i zła w języku. Jak nierozpoznawalna trauma społeczna sprzyja nominalizmowi i materializmowi pojęciowemu oraz dewocji

1. Doktryna wzmożenia prawicowego frywolnego ekscesu zaburzenia tożsamości

Kapitalizm od lat 60. XX-wieku naciska, aby zmienić zasady życia, rozumowania, małżeństwa. Ukrywa się, że kapitalizm, czyli prawica, konserwatyzm, od lat 60. XX-wieku naciska, aby zmienić – przez orzeczenie prawnicze, prawne¹ – zasady życia, rozumowania, małżeństwa, zasady akceptowania, tego co normalne / nienormalne. Prawica (selekcja darwinowska) to nie zgromadzony lud w ruchu społecznym Solidarności 1980-89, zwłaszcza wokół nauk Jana Pawła II i bł. Jerzego Popiełuszki. Naukowcy z uniwersytetów stali się partyjnymi propagandzistami klasy UW, GW, PO, SLD (SLD wcale nie było pro-sowieckie, odwrotnie, to była agentura odwrócona). Przeraziło to nauczycieli szkół powszechnych i średnich. I stali się posłuszni. Nieprzypadkowo, w dobie krytyki szczepionki, jako niesprawdzonej, wyznaczono do pokazowych szczepień pracowników instytucji najbardziej Polsce złowrogiej – Szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

To kapitalizm, a nie lewica – robotnicy, Anny Solidarność – domaga się małżeństw jednopotencjalnych, a więc z zasady małżeństw bezpłodnych. Tego nigdy nie domagaliby się stoczniowcy, hutnicy, antyaborcyjni pracownicy fabryk samochodów osobowych, antytęczowi pracownicy fabryk ciężarówek, antydżenderowscy pracownicy fabryk wagonów, religijni pracownicy stoczni i wszelkich fabryk dźwigów, siłowni, kabli, maszyn rolniczych, maszyn budowlanych, lokomotyw, ubrań, przemysłu lniarskiego, bawełnianego, dziewiarskiego itd. – istna lewica.

Doktryna wzmożenia prawicowego frywolnego ekscesu zaburzenia tożsamości Izabelli Czartoryskiej do postaci tęczowatej stała się oficjalną linią Komisji Europejskiej na rzecz osób o skłonnościach zaburzeniowych, jeśli chodzi o rolę życiową.

Doktryna wzmożenia **prawicowego frywolnego ekscesu zaburzenia tożsamości Izabelli Czartoryskiej** – czy to pojęcie jest zrozumiałe? Ta doktryna przybiła do postaci tęczowatej, dżenderowskiej, elgiebeteowskiej i Bóg wie jakiej, wszak nie wiemy jaka tam jest hierarchia i jaka będzie, może np. giebeteel. W r. 2020 ukazały się w USA różne wypowiedzi, instrukcje dotyczące ludzi, zdrowia, pojęcia bezpieczeństwa, narodów, które wymagają dopiero rekonstrukcji sensu pojęcia prawica. Co robili na dworach? Próżnowali. „Albowiem dochodzą nas słuchy, że niektórzy pomiędzy wami postępują nieporządnie: **nic nie robią, a zajmują się tylko niepotrzebnymi rzeczami**. Tym też nakazujemy i napominamy ich przez Pana Jezusa Chrystusa, aby w cichości pracowali i własny chleb jedli.” 2 Tes 3,11-12.

Taka rekonstrukcja tego pojęcia ma znaczenie dla rozumienia przesłania Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP), S (państwa Solidarności 1980-89), dla polskiego konstruktu JP/II/JPS, stworzonego przez robotników, dziewiarki. Ma to znaczenie dla rozumienia wypowiedzi (tzw. lewicowych koncepcji) prawicy, to znaczy milionerów, w tym jakby (jak chce propaganda)

¹ Przypomina to wypowiedzi lekarzy z XII 2020 np. dr-a Bartosza F., że trzeba wprowadzić szczepienia przez prawnicze zabiegi, orzeczenie sejmu. Nie przez dyskusję, wyjaśnianie, ale procedurami prawniczymi! Nie liczy się prawda, ale orzeczenie. III RP wychowała typy autystyczne, dominujące, myślące w brutalny sposób. Oto przemówienie radiowe Hitlera: „Moja nauka jest twarda. Z młodych siłą usunąć trzeba wszelką słabość. Wyrosną młodzieńcy, na widok których świat się skurczy. Bezlitośni, dominujący, brutalni – takich właśnie pragnę”. Por. R.J., Evans, Nadejście Trzeciej Rzeszy, Napoleon V, 2015; Trzecia Rzesza u władzy, Napoleon V, 2016.

leninistów Gatesów, niemal marksistów Sorosa, jakoby stricte leninowskiego (nikt o sens używanych słów nie dba) wielkiego kapitału, wojny z jakoby prawicą tzn. z pracownikami, z bezrobotnymi przy pomocy lewicowego szczepienia i dla zrozumienia – wadliwie stosowanych od r. 1989 w III RP w mediach – słów takich jak lewica, prawica, zdrowie, służba zdrowia, inteligencja, edukacja, rozumowanie i sto innych słów, które nie mają sensu w języku potocznym, codziennym, stosowanym przez media, przez dziennikarzy, na wydziałach dziennikarstwa, nauk społecznych, historii, politologicznych, filologicznych, które nadają wadliwy sens używanym słowom. Od r. 1989 terminy prawica/ lewica (także szereg innych, jak pracodawstwo, patriotyzm, studiowanie itd.) awansowały do procedur zawołania Sieg Heil. Jak powiedziała dr Natalia Skinder, ok. r. 1998, stwierdziła że usuwano jej książki z chemii w bibliotece Politechniki Wrocławskiej, a prosząc o wyjaśnienie, kierownictwo Biblioteki powiedziało jej ², że takie są wytyczne dotyczące podręczników. Zgodnie z tymi wytycznymi, nauka miała się opierać nie na rzetelnie przedstawianych tezach, ale na pojęciu **idei przywództwa** zachodniego (w jej podręczniku chyba byli autorzy z Rosji), dlatego można mówić o odruchowym Sieg Heil. ³

2. Produkty umysłu prawicowego

To ten produkt umysłu prawicowego stał się oficjalną linią Komisji Europejskiej na rzecz osób z natury dysocjatywnych, o skłonnościach aberracji chromatycznej, geometrycznej, sferycznej.

W końcu Czartoryska urodziła syna Repninowi. Domy arystokracji były miejscem radykalnych (na tym polega prawicowość, nie wiem, czy jest to zrozumiałe) nieludzkich postulatów ideologów, mniejsza z tym, że i w tym genderyzmu i seksualnych dziwactw, ale głównie marksistowskiego (czy premarksistowskiego) postępowania w imię walki klas, czyli walki o byt, wykorzystywania przez panów co ładniejszych żon i córek chłopskich, a pracy chłopskiej, zresztą pracą kobiet prawica nigdy nie pogardzała. „Nikt nie może dwom panom służyć”. „Nie możecie Bogu służyć i mamonie.” Mt 6,24 (BW). „A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie.” 1 Tym 6,9 (BW)

3. Tak zarządzana Polska musiała upaść. Cechy myślenia prawicowego. Co za opera u JKM

„Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego.” Mk 10,23-25 (BW); „Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy”, 1 Tym 6,10 (BW).

² Dr Natalia Skinder z Dobiegniewa, chemiczka, była wielką krytyczką Wałęsy, UW, języka gazety III RP. Uczęszczała na seminaria Kosmos-Logos wraz z K. Morawieckim. Współpracowała ze Szkołą w Sułowie.

³ WXII 2020: W Pensylwanii wydano instrukcję na wypadek znalezienia się w dużych zgromadzeniach, w których uprawia się seks. Według Departamentu Zdrowia Pensylwanii uczestnictwo w tych „dużych spotkaniach podczas pandemii Covid-19 nie jest bezpieczne”. Czy sobie wyobrażacie coś takiego w prawicowym religijnym antyaborcyjnym państwie wojtyłowskim, popieluszkowym, robotników, dziewiarek, słowem JPII/JPS? Czyli prawicą są ludzie pracy, ci do których niedawno strzelała prawica, kapitaliści, a o której to prawicy prawdziwa prawica Gatesowie, sorosowcy, wielki kapitał powiada, że trzeba ją (tę prawicę tzn. pracowników lub bezrobotnych) zdepopulować szczepionkami. Pokazuje to, że trzeba naprostować język, takie pojęcia jak lewica, prawica, patriotyzm, studia, studiowanie, analiza i sto innych przez tworzenie teorii naukowych, społecznych, politologicznych, filozoficznych, ekonomicznych, z teorii zarządzania, które nadadzą sens używanym słowom, a nie odwrotnie.

Prawica wg Korwina Mikkego to ci, którzy siedzieli po **prawej stronie Chrystusa**. Trudno o większą **bajedę**, o większą gminność. Chrystus do nas mówi, więc po prawej są – bezwstydną gapo – po lewej. Ewangelia – gminna arogancjo – jest niezmiennicza względem odbicia. Tylko Gminność nie słyszała o niezmienniczości względem odbicia.

Postępowanie prawicy, czyli kapitalizmu, jest zawsze uderzeniowe, kołtuńskie, nieprzyzwoite, konkretne, inżynieryjne – od r. 1989 nazywamy to głośno, jakże obelżywie, jako plugawą **inżynierią społeczną**.⁴ **W dawnych czasach to prawica – kapitaliści, czyli swawola Czartoryskowa – uważała, że ma prawo (ta swawola) wykorzystywać robotników, a nawet strzelać do kobiet zmuszonych do udawania ptaka na drzewach.** Dziś prawica, kapitalizm, chce dokonać depopulacji odmawiając leczenia w czasie Covid-19 i pod tym szyldem. Jak Polska mogła nie stracić wszystkiego, skoro rządziła nią – zresztą jedyną w świecie – demokracja, podczas gdy państwa nas otaczające były ademokratyczne, nawet niedemokratyczne, a także antydemokratyczne.

Tak zarządzana Polska musiała upaść.

Dwóch szlachciców gotowych za parę groszy głosować wedle instrukcji to więcej niż głos takiego Kopernika. A nawet wystarczył jeden szlachcic – Kopernicy nie mieli prawa głosowania. Ze szczegółowej analizy⁵ wynika, że to postępowanie prawicy było już i nadal może być podstawą narzucania Polsce – przez prawicowe kręgi, a więc niechętnie do wojtyłowskiego popiełuszkowego etosu – instrumentów **inżynierii społecznej**. Całą ekonomię w latach 90., wdrażali inżynierowie.

4. Obserwowane wyniki

Wprowadzony wielki nieodpowiedzialny radykalny eksperyment gospodarczo-społeczny nie prowadzi do poprawy sytuacji narodu, w rzeczywistości obserwowane wyniki prowadzą do odwrotnych wniosków, a w tym stwierdzają bezrobocie, bezdomność, osłabienie zdrowia we wszystkich wymiarach, samobójstwa.

Radykalne zmiany bezprawne powinny zaskoczyć niejednego uczciwego skrajnego aktywistę prawicy, nawet z UPR. Te prawicowe zmiany sprowokowały (wygenerowały)

- 1) agresję u ludzi⁶, oszczerstwa, kuriozalne, antyreligijne założenia stały się obowiązującym prawem, narzucanym odgórnie całemu narodowi. Wobec prawicowej agresji, żadna determinacja nie miała wpływu na rządy bezprawia w sensie JPII/JPS.
- 2) Liczne zniszczenia rodzinne, walki o majątki w rodzinach, których nie było w systemie JPII/JPS, mowę nienawiści,
- 3) blokowanie umysłu analitycznego,
- 4) pogorszenia losu osób chorych, o skłonnościach do chorób płuc i nerek, oraz zaburzenia cech biologicznych.

4 Tak było na wydziale zarządzania politechniki. Mówiliśmy o przasności inżynierii społecznej.

5 Dokonanej w M. Zabierowski, Kosmos-Logos, www.experientia.wroclaw.pl, „O społecznych skutkach braku wiedzy”, „Zarządzanie nauką a metodologia nauk – studium przypadku”, „Cesarstwo myślowe węgierskie”, „Rząd nie tworzy teorii faktu ukrzyżowania Polski w II W.Św.”, „Kto powinien rządzić w Polsce?”, „Ukryte nurty zarządzania”, „Podstawy neurozarządzania”, „Bezpieczeństwo w obszarze ABC”, „Świat jako Kosmos – Logos, czyli na czym polega Orbána wynalazek Kopernika”, „Materia? Nie ma materii – wskazał Einstein. O Jana Pawła II buncie rzeczy”, „Dylemat kadrowy uczciwy czy geniusz”, „O Jana Pawła II buncie rzeczy”, „Marksizm – uoryzykownienie ludzkiego losu przez bezpieczeńkę”, „Formy eksplanacyjne w historii”, „Czy parainformowanie jest skoligacone z Czwórką z Apokalipsy”, „Funkcja – duch Leibniza – fizyka stojącego się”, „Komentarz do *Co to jest patriotyzm*”, „O państwie, o patriotyzmie i o racji stanu”, „Terabitowe podmienianie...rozszerzone”, „Terabitowe podmienianie...”, „Uczciwi czy genialni?”, „Frankowicze a patriotyzm...”, „Naród przekształcił wartość...”, „Natura ideologii z chaosu porządek”, „Powstanie po Poczdamie...”, „Patriotyzm, istnienie, istota...”, „Epipatriotyzm. Metafizyczne podstawy faktu, zła i konkretności...” -

6 Potwierdzone przez lekarzy.

- 5) Wprowadziły dyskryminację i nierówności (negację równości); pojęcie dyskryminacji uzyskało ostry charakter, który zamyka usta ludziom cierpiącym. Mimo to dyskryminacja w Polsce odnośnie do wolności słowa, ubiorów, chodzenia po ulicach, przemocy w szkołach, na basenach, krytyki szczepienia, szkolnictwa, pracy, służby zdrowia (w UE jest tylko ochrona, a nie służba zdrowia) itd., jest znacznie mniejsza niż w wielu krajach Unii Europejskiej, mniejsza niż średnia w UE. Stanowi to miarę pravicowej agresji.
- 6) Zablokowały bezpieczeństwo, właściwy język, adekwatną wojtyłowską komunikację kulturową.
- 7) Sprowadziły – w porównaniu do systemu JPII/JPS – niebezpieczeństwa na naród. Mimo to Polska, mocą systemu wojtyłowskiego, popiełuszkowego, jest jednym z krajów o największym poczuciu bezpieczeństwa dla tęczowatości, co jest miarą tego sprowadzenia niebezpieczeństwa.
- 8) Te radykalne zmiany naruszające prawa narodów zablokowały zmysł krytyczny, dzieła Jana Pawła II o pracy należą do restrykcji przez mowę usuwania (nienawiści na zasadzie likwidacji),
- 9) spowodowały zablokowanie budowania społeczeństwa (po prostu życia) na zasadach wojtyłowskiej popiełuszkowej inkluzji.
- 10) Prawica sprowadza na cywilizację nieszczęście przez zamianę kwantyfikacji kopernikańskiej na przedkopernikańską.
- 11) Prawica narusza zasadę subsydiarności, zabraniając narodowi, ludowi, ludziom, stoczniovcóm kształtować samodzielnie prawo.
- 12) Prawica naruszyła zasadę proporcjonalności, stosując środki niewspółmierne do celu, a przede wszystkim nie prowadzące w żaden sposób do realizacji wartości znanych z systemu wojtyłowskiego, popiełuszkowego, JPII/JPS.
- 13) Prawica narusza zasadę równości przez przyznawanie przywilejów dla posiadaczy większej gotówki i marginalizując biedniejszych, a nawet genialnych.

Widać, że obóz prawicowy (od Kwaśniewskiego po Gilowską, SLD, UW, GW; najwyraźniej w r. 2015 zerwał z tym prezes Kaczyński) cechuje kult kapitalizmu, nie wiedzy, ale ślepa nienawiść do tzw. komunizmu – czy raczej antykomunizmu, jeśli się weźmie pod uwagę, a) że to Kraj Rad mordował rady, aby – jak przyznał Chruszczow – nie było komunizmu, b) Jana Pawła II: co wy robicie, nie wszystko w komunizmie jest złe, chyba nie rozumiecie, co to jest życie, błędnie rozumiecie własność itd. (dziwne, że tej olbrzymiej nauki finansowania nie zrozumieli inteligencja, naukowcy, kler, dziennikarze telewizyjni i inni). Stworzono odrażającą karykaturę Gierka, historii dekady konstrukcji. Była to jakaś zemsta WRONy, całej dekady WRONy od 1981 do 1989 – na dekadzie konstrukcji Gierka: tak wyglądała dekada lat 90., panowania systemu Kiszczaka. W nauczaniu gloryfikowano zasady ze świata zwierząt, wprost to ujawniała UPR – zasady walki o byt, udowodniano też uczniom, że walka o byt (walka klas) jest naturalna. Nie kultura, religijność, Jan Paweł II, ale walka o byt.

5. Prucie łączności całościowej

Prawicowość polega – jak wynika z obserwacji – na niszczeniu łączności całościowej, na wyrwaniu, segmentowaniu, na rozwijaniu tzw. konkretyzmu (dawniej strzelaniu do robotników), ucinania dyskusji. UJ zaakceptował, aby Michał był Anią, więc może startować do miejsc i w konkurencjach kobiecych. Język, jakim operuje prawica to zupełnie nowy etap działań ludzkiej podłości, podłości znanej w systemie lewicowym JPII/JPS w doprawdy szczątkowym zakresie, okazjnie, u mniej niż jednego procentu ludzi, to wzmożenie ataku konstruktu ideologicznego i działań w bardziej otwarty sposób – niż w PRL-ej – przez osoby z natury podłe i przestępcze.

Prawica posługuje się konstruktem wolnego rynku, który jest modelem kinetyki, sugerującym, że wszyscy ludzie mają skłonności do walki, podłości, hedonizmu, a celem społeczeństwa jest

doświadczanie zaburzeń i plag – z punktu widzenia ekonomii systemu JPII/JPS – oraz ekscesów politycznych, finansowych, jak na dworach magnackich, w tym seksualnych.

Prawica chce wymazać kontekst wojtyłowski, struktury JPII/JPS, który jasno wywodzi życie nie z kategorii zderzeń, zaburzeń molekularnych – i chce zastąpić go sugestią, jakoby życie społeczne powinno podlegać pod zderzenia, jak w cząstkach w roztworze w menzurce, pod walkę o byt, która była przedmiotem analiz marksizmu w odniesieniu do powstania życia i ewolucji. Prawica nieodmiennie „dowodzi”, że zjawisko walki o byt stanowi fizjologiczno-psychologiczną normę.

Od r. 1989 ludzie dowiadawali się, aby żyć tak jak hiena na stepie, że ludzie to twoja niczym nieograniczona „przestrzeń życiowa”, to nieograniczony rezerwuuar, z którego możesz korzystać, bo masz – tytułem walki o byt, praw na stepie – prawo dominowania innych, prawo realizacji wyższości nad innymi, jeśli tylko ich potrafisz wykorzystać, bo inaczej tego prawa nie masz. Prawo do zwierzchności nad bliźnim, ludźmi, kolegami jest twoją decyzją. Jesteś jakimś człowiekiem janapawłowym? – przepadasz. Szanujesz Jerzego Popiełuszkę, Solidarność 1980-89, tę bez cudzysłowu? – przegrałeś. Trudno i kropka. Basta. Odtąd – dotąd.

6. Lansowanie przez prawicę rzekomej naturalności walki o byt

Z punktu widzenia systemu społ.ekon. Solidarności 1980-89 zupełnym *novum* społecznym (raczej anty-społecznym) jest wprowadzenie przez prawicę kategorii rzekomej potrzeby walki o byt, jak na stepie, a także niesłuszne uprzywilejowanie tak określonych pojęć oraz osób te pojęcia i tę walkę wprowadzających, poprzez przyznanie im korzyści ⁷, nikomu dotychczas nie przynależnych.

W obszarze prawicowym, czysto nahalnemu ideologicznemu przekształceniu podlegają pojęcia powszechnie akceptowalne, takie jak choćby prawica, czy równość. Do prawicy zaliczani są górnicy, stoczniowcy, hutnicy, robotnicy, kobiety pracujące w Łodzi.

Prawica złamała równość, atoli w **okresie Solidarności 1980-89 dyrektorzy nie zarabiali sto razy więcej**, ani nawet 5 razy, tylko **1.5, do 2 razy więcej**. Np. rektor w porównaniu do średniej nie zarabiał więcej jak 2 x tyle. – **Prawica wprowadziła nieznanne w systemie społ.ekon. S’1980-89 ekstremalne płace w państwowych i samorządowych urzędach, w województwie, w powiatach, w całej administracji publicznej czy w państwowych spółkach**; prawica jest autorką określonych przywilejów, nawet nie tyle dla zwolenników kapitalizmu (czyli prawicowości), ile dla **wąskiej grupki aktywistów** zaangażowanych w prawicowych subkulturach, niszach. Świadczą o tym nie tylko słynne, oburzające nagrody B. Szydło, czy J. Emilewicz – w okresie pandemii, kłopotów milionów ludzi. B. Szydło: „bo nam się należą”. Mentalność prymitywna.

7. Ulosowanie ludzkiego losu a język gazety, ideologii UW

Prawica stworzyła **realne zagrożenie dyskryminacji osób pracowitych, uczciwych, bywa genialnych, wprowadziła mechanizmy niezgodne z nauką Jana Pawła II**, chociażby w postępowaniu konkursowym i przetargach publicznych. Przetargi wygrywają firmy, które mają znajomości, pseudo-certyfikaty zachodniej proveniencji i są prowadzone przez służby. Prawica zalecała usuwanie ludzi z fabryk, narzuciła etos pogardzania ludźmi w imię manii oszczędzania, w imię usuwania: rzekomych złogów (czyli ludzi – nic dziwnego, że tym rozpoczęto procesy

⁷ Np. w obszarze produkcji leków. (Wykupywanie branży z pieniędzy FOZZ).

depopulacyjne), domów wczasowych, przychodni, przedszkoli przyzakładowych, infrastruktury sanatoryjnych, wczasów profilaktycznych i nieprofilaktycznych, zwykłych. Itd.

Ciągle obliczano, ile państwo musi łożyć na utrzymanie rzekomych darmozjadów, nadwyżek w zatrudnieniu, nadprodukcji – skoro można ... kupić taniej. Oczywiście, po to to wszystko organizowano, aby pokazać, że jest to życie systemu społ.ekon. Solidarności'1980-89 zwyczajnie, czyli w języku pospolitym, nieekonomiczne (Covid-19 pokazał, że było ekonomiczne), nieopłacalne i zbędne, a więc ile można zyskać wszystko likwidując... Nie zrozumiano nauki Jana Pawła II.

Uczestniczyli w tym wszyscy, nawet polonista Jan Młodek, który wyjaśniał związki frazeologiczne, tak aby uzasadnić ulosowanie ludzkiego losu, tłumaczył sens słów odwołując się do języka gazety, ideologii UW, a nawet wprost do zdań z Gazety Wyborczej. Przypomina to takie zadanie z Niemiec'1935: „4/5 populacji w Niemczech to krew nordycka. Jedna szósta to blondynki z niebieskimi oczami. Ile blond-osób będzie w 66-milionowym narodzie niemieckim”.

Prawica nie tylko pozwoliła, ale kontrolowała nakazową przemocową odgórną – a nie oddolną – przebudowę (na gorsze) życia gospodarczego, edukacji, komunikacji, języka. – Liczne pogwałcenia zasad wojskowych, religijnych. Zmuszanie do międzybankowych nacisków; marginalizację prawdy; zmuszanie do respektowania agresywnych powiązań i naciskowego „przepływu” finansów i dyrektyw; zawieranie związków z wadliwie zaznaczonymi (rozreklamowanymi) „partnerami” (małe ojczyzny, regiony) i adaptowanie rozwiązań gorszych i wadliwych, wręcz z innych obszarów i całkowicie nieadekwatnych. Zamiast leczenia – parki, stadiony, likwidacja połączeń kolejowych, setki nietrafionych inwestycji.

Tych, którzy chcieli mieć pracę, wyjeżdżać na wycieczki zakładowe, zabawy itp., prawica przedstawiała na równi ze zbrodniarzami. Ks. Józef Tischner zwykłych pracowników wyzywał od *homo sovieticusów*, robotników oskarżał o najgorsze cechy, a jego opis ludzi pragnących życia był w stanie przekonać każde dziecko, że czyta o potworach, a nie o ludziach. Robotnicy dla ks. Tischnera to podludzie, to po prostu szkodniki, które trzeba wytępić – i na tym polega istota depopulacji, którą zajmował się prezes Kaczyński w r. 2006 i 2015. Ludzie zobaczyli, że w tej przestrzeni się nie mieszczą, więc, jak to powiedział Jan Tarski ⁸, **zaczynają się zwijać**.

8. Bolszewicki leninowski zmasowany atak prawicy na naród

Konsekwencją bolszewickiego stalinowskiego zmasowanego ataku prawicy jest – w porównaniu do zasad systemu społ.ekon. S'1980-89 – ogólna pandemia depresji w III RP, eksplozja chorób, nie tylko gruźlicy, eksplozja bezrobocia, przestępstw, form społecznych degeneracji, **„przebudowa” najszlachetniejszych zasad współżycia społecznego w kierunku zaakceptowania i wydobywania uzasadnień i decyzji klasy mózgu gadziego**, niezgodnych z polskim porządkiem logiki kulturowej i stylem myślowym (niezgodnym ze stylem pruskim).

Jak pokazuje praktyka, **prawica często korzysta ze swojej ogromnej dowolności przy interpretowaniu znamion patologii i przestępstw**, narusza prawo do wolności religijnej, ponieważ gwałci prawo do życia w **systemie uwzględniającym twierdzenia nauki Jana Pawła III**, a nawet do wolności słowa, przez ukrywanie słowa Jana Pawła II i szydzenie z tego słowa.

Nauczanie janapawłowe o pracy jest przez prawicę wręcz przedstawiane jako ciemnogrodztwo, ksenofobia (GW), przejawy rzekomej tęsknoty za stalinizmem, którą należy ograniczyć, podczas gdy to nie o to chodziło, a skądże!, i takie stanowisko jest jakimś perfidnym przemocowym zamykaniem ust. Widać to w ramach każdej aparatury naukowej językowej i ontologii procesów społecznych, chociaż nikt w Europie, czy w ogóle na świecie, tego nie widzi,

8 A. Tarski – genialny naukowiec, metodolog. Jego syn został fizykiem, nauczycielem matematyki w USA.

nie krytykuje, nie przeprowadza. To znaczy, że można przeprowadzić naukową merytoryczną analizę nowego systemu, punktującą jego radykalizm, który na zdepopulowanym Zachodzie jest już niezauważany (ryba nie zauważa wody). Akurat wybrano jeden ze stu systemów, takich jak na Zachodzie, kapitalizm XXI-wieczny.

Oburzenie było tak wielkie w Polsce, że ten kapitalizm XXI-wieczny nazywano XIX-wiecznym, ponieważ prawica nie chciała słyszeć o tym, że istnieje sto innych systemów społ.ekon., a nie dwa antagonistyczne wobec człowieka systemy; w swoim zaślepieniu prawica uważała, że jest socjalizm, czyli tylko to, co proponuje ZSRR i jest kapitalizm. Dwa systemy.

9) O gigantycznej traumie społecznej

Jeśli rząd PiS chce cokolwiek osiągnąć trwałego, to musi rozpocząć mówić prawdę. Kłopot w tym, że młodzieży nie rozumieją historii najnowszej, więc jej nie mogą powiedzieć. – Nikt do ZSRR nie tęsknił, to nonsens posądzać o to Polaków, więc w rozumieniu tej **gigantycznej traumy społecznej**, każdy kto analizuje kapitalizm chce ZSRR, tęskni do komunizmu.

Tak się odpowiadało miliony razy w latach 90.: że ktoś „tęskni do komunizmu” i w ten sposób piętnowano ludzi myślących. – Wystarczyło powiedzieć, że Jan Paweł II krytykował kapitalizm, to zaraz każdy był posądzony do sprzyjania komunizmowi, tzn. sowietom.

To przypominało chory nominalizm, ruch obrony (XI/XII 2020) Jana Pawła II. Ponieważ wykryto w Kościele Katolickim homoseksualizm wśród młodych chłopców, pedofilię, to - tysiące naukowców podpisywało protest, żeby nie szkodzić Janowi Pawłowi II, wierząc w nominalizm (1),
- bo niby to Jan Paweł II ukrywał homoseksualizmy w Kościele Katolickim (2).

Aż kardynał Gulbinowicz dobrodziej charytatywny stawiający sobie tablice za tablicami został złustrowany, dostał z Watykanu karę nad karami (najwyższe zakazy). **Żyjąc w otoczeniu dewocji nie miał jak się naprawić.** I ciężko wywalczony tytuł został odebrany, **złustrowanego kardynała** pochowano tak, że wierny z Wrocławia, który z nim rozmawiał i do niego od 8 rano jedzie pociągiem to dojedzie na 10-tą, ale wieczorem. Autem szybciej, na 8-mą, jeśli się nie zapomni i stłuczki nie zrobi. Jeszcze później zajedzie członek Dolnośląskiej SW, a niechby z Międzyzylesia – tam był sztab lokalny Ligi Narodowej Demokratycznej w XI i XII 1990, w budynku sanatorium dla dzieci z celiaką. LND miała strukturę myślową rozdwojoną, między apologetyką szlachty a zwykłym ludem.⁹ "Będziemy dążyć do odrodzenia moralnego narodu, przez zwalczanie neomaltuzjanizmu, pijaństwa, seksualizmu, nieuczciwości, prywaty i nieodpowiedzialności [czyli cech typowych dla prawicy, dla arystokracji]. Poprawę bytu narodu należy uzyskać przez zmianę ustroju gospodarczego i politycznego", a „cywilizacja polska, zgodnie z nauką Feliksa Konecznego, musi być cywilizacją łacińską”.¹⁰

10. Strony konfliktu o imię Jana Pawła II. Państwo październikowe, które to płyty październikowe stanowiły wynalazek zachodni, a nie polski.

9 Pogarda dla plebsu wynikała z tego rozdwojenia. J. Kossecki to zrozumiał dopiero w 1998, a ledwie ledwie w r. 1991.

10 „Kształtowanie kadry działaczy politycznych, zdolnych do samodzielnego realizowania programu Ligi w każdych warunkach, w jakich się znaleźli.” „Studia nad sytuacją polityczną oraz praca nad dostosowaniem polskiej myśli politycznej do zmienionych warunków.” „Stopniowe przenikanie do wszystkich organizacji jawnie działających i do aparatu państwowego.” 29 V 1961 zakończył się tajny proces LND – Kosseckiego i Górnego skazano na 2 lata więzienia, Krzyżewskiego i Klatę na 10 miesięcy, Barańskiego i Kwietnia na 6 miesięcy, a Bogdanowicza i Mireckiego uniewinniono.

Obie niezauważane strony w układzie PO-PIS – (1) i (2) – wykazały się oszczędnościowym nominalistycznym prymitywizmem, żadna z obu stron nie ma najmniejszych osiągnięć w obszarze janapawłowym, niczego w tej dyscyplinie nie rozwinęła, nawet nie rozumie Etyka definicji majątku, ani użycia siły przez Chrystusa: nie wie, czym zajmował się Jan Paweł II i w tym sensie ani jedni, ani drudzy nie powinni się odzywać, gdyż są na poziomie **mądrości nominalistycznej systemu kapitalistycznego**, jak najopłaczalniej pozbyć się chorych, starych, z depresjami i tych, których trzeba utylizować w imię manii (od r. 1989) oszczędzania i tego nauczała ludzi w Polsce niemiecka szkoła w czasach niszczenia (od r.1989) majątku narodowego, aby utworzyć miejsce na lemoniadę i inne towary niemieckie. Tak rozumowali księża, którzy odmówili podpisania petycji w sprawie obrony Jana Pawła II, np. ks. Boniecki.

Obszarem działania Jana Pawła II była wielka polityka, w sensie Platona, Arystotelesa, Kopernika, Leibniza, Einsteina. A może by tak oskarżyć Einsteina o coś? I w tej sprawie o sprzyjanie komunizmowi nawet nikt nie powiedział: zaraz, zaraz – to czemu: komunizmowi, czy antykomunizmowi, skoro

- 1) Jan Paweł II powiedział, że kapitalizm to żadna alternatywa, tymczasem od r. 1989 zapanował niemiecki system edukacji jako kopiowanie schematu, „wzoru”. Niemiecka pruska protestancka konkretystyczna organizacja nauki od przedszkola po studia wyższe wzbudziła powszechne uznanie, nawet u prezesa, a co dopiero człowieka pospolitego, niezdolnego do samodzielności, dokonania odkryć. W ekstazie wulkanicznej pisze o tym Louis Snyder „*Encyclopedia of The Third Reich*”.¹¹

- 2) Kraj Rad mordował rady i pilnował, aby komunizmu nie było. – Jan Paweł II, otoczony przez KGB (Tomasz Turowski¹²), był jakimś wyjątkiem i widział **sto innych systemów, więc ostrzegał przed najgłupszym**.

Można przeprowadzić naukową analizę uzasadnienia wprowadzenia kapitalizmu, można wykazać pseudo-naukowe nadużycia tego systemu polegające na

1. cofnięciu się do nauk sprzed wieków, a przy tym wykazać (wypunktować)
2. sprzeczności wewnętrzne w tym systemie oraz
3. fałszywą prezentację nauki, tez naukowych, całej naukowości, wręcz całej naukowej weryfikacji i drogi poznania.
4. Jednym z prawicowych sposobów narzucania kapitalizmu było wyśmiewanie polskości, połajanki wręcz jakby z książek hitlerowskich jak: nie potrafią sami się rządzić, katolickie zabobony, ciemnogród. Celowała w tym UW. Realizowano program nazistowski, instrukcję w Niemczech hitlerowskich, że ziemie polskie to obszar misji cywilizacyjnej narodu niemieckiego od czasów średniowiecza.

Wysokonakładowa gazeta uzasadniała ekspansję niemiecką w kategoriach powtórki protestanckiej misji „cywilizacyjnej”. Taką politykę marginalizowania cywilizacji polskiej wprowadził już Jaruzelski – np. Chór Kajdasza, który w okresie bojkotu WRONy uczestniczył w antykatolickich ekscesach o charakterze kwantyfikacji mniejszościowej. Trzeba by się skupić na r. 1982/3, aby to zrozumieć, jakie to wtedy miało znaczenie. Powinny powstawać analizy politologiczne tamtego okresu.

11. Psychopolityka. Znaczenie lustracji kardynała

11 L. Snyder, „*Encyclopedia of The Third Reich*”, Wordsworth Editions, 1998.

12 Seminarioum jezuickie. Kto to tam aż tak zorganizował, o tym się nie mówi.

„Sprzedajcie majątności swoje, a dawajcie jałmużnę. Uczynicie sobie sakwy, które nie niszczą, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma przystępu, ani mól nie niszczy. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.” Łk 12,33-34 (BW)

Prawica. Czyli kto? – Ci co gardzą człowiekiem, przecież właściciele majątków zabijali chłopów, potem strzelali do robotników nie z powodu utraty zmysłów.

III RP oddaje stan marzeń umysłu konkretystycznego, prawicowego: Nasza nauka jest twarda, a nie wojtyłowska. Z młodych siłą trzeba usunąć wszelką filozoficzność, słabość, czyli namysł, refleksję, naukowość. Naukowość zamienić trzeba w poziom szkoły przykładowej. Wyrosną młodzieńcy, na widok których filozofowie będą uciekać. A wojtyłowski świat się skurczy aż stanie się niewidoczny. Polskę przejmie mentalność ludzi materialistyczno-dewocyjnych, bezlitosnych, dominujących, egoistycznych, brutalnych w sposobach myślenia. I takich właśnie prawica pragnie widzieć. Idealni kandydaci na przyszłych żołnierzy postpruskiego interesu, gotowych podbijać rodaków, rabować co się da w myśl post-pruskiej nominalistycznej wizji UE.

Gigantyczna trauma społeczna po r. 1989 stopniowo wyniszczała wojtyłowski realizm i sprzyja ona reizacji nominalizmowi pojęciowemu, materializmowi pojęciowemu, dewocji. W III RP powstał antywojtyłowski etos empiryzmu tu i teraz, egoistycznego zdegenerowanego pozytywizmu.

Ponieważ system z chaosu porządek wyczerpał swe możliwości, to Kaczyński musiał wymyślić kraj od nowa, przeciwnie aniżeli w partii założonej przez Płażyńskiego i Olechowskiego. Spór dwóch stron atakującej (JPiI bez najmniejszego zrozumienia systemu społ.ekon. JPiI/JPS) i broniącej (JPiI bez najmniejszego zrozumienia systemu społ.ekon. JPiI/JPS) jest nominalistyczny, czyli pojęciowo instrumentalistyczny. Jest przykładem opanowania III RP przez empiryzm dewocyjny klasy Gulbinowicza, przeciwko któremu wystąpił Watykan. Tymczasem opozycja udaje, że kraj od nowa wymyślają za prezesa PiS – a to takie, a to inne wady prezesa PiS. Lista jest choćby w oświadczeniach poselskich. To one wymyślają – wg PO – kraj od nowa.

Tak nie jest. To są skutki sytuacji obiektywnej. Natomiast, z powodu tego ockhamowskiego odrealnienia (zinstrumentalizowania), naród szaleje, wystarczy zobaczyć wpisy młodych ludzi na temat jakikolwiek.

Leje się potok pretensji do PiS. Opozycja powiada, od II 2020, że Jarosław Kaczyński przegrywa z powodu pandemii, ponieważ **rozpadnie się po pandemii państwo z dykty i – znieawidzonych po r. 1989 – płyt październowych, które to płyty październowe stanowiły wynalazek (raczej patent) zachodni, a nie polski.** To głęboka metafora odnośnie do tego, co opozycja i lud nazywa wadami. Chodzi o powstanie sytuacji obiektywnej.

Etos orzeczenia – sądowego, prawniczego, lekarskiego – zapanował w III RP. Stąd prezydent Wałęsa kompromituje etos wojtyłowski i chodzi z napisem „Konstytucja”. Św. Proceudra.

Tak lud rozumuje. – Z powodu pandemii prezes miałby mało czasu na utrzymanie władzy, więc naciska od IV – na realizację wyborów 10 V 2020. Ludzie nie rozumieją sami tego całego zjawiska, które opisano tu. Pod wpływem nacisku sił politycznych, ludzie od r. 2018 widzą ratunek w tym, że J. Kaczyński umrze, cieszą się, że Gowin atakuje, nie chce wyborów 10 V 2020, że PiS władzy nad – jak mówią – PiS-Polską ma coraz mniej. Zamiast napisać Polska, wolą napisać PiS-Polska, pisuary itd. Żaden konstrukt państwowy pomnikowy tak nie pociągnie, wszystkie pomniki zostaną zburzone, jak w rodzinie, w której jest czworo lub ośmioro rodzeństwa i najwybitniejszy przegrywa (Napoleon jak 1 do 8, Kościuszko 1:4, a licząc dzieci jak 1:14).

Na podstawie takich samych programów (z dokładnością do funktora odbicia ringowego) w TVN i TVP ludzie uważają, że w pierwszej Polsce, za PO, za Tuska i Kopacz, czyli ... wolnej, w Polsce z tak wielkim trudem wywalczonej (sic! – kompletne pomylenie dat), szanowano ... Konstytucję. Dla pokolenia JPII/JPS religijność wpływała z harmonii, z wnętrza, ducha, świata, kosmologii, ze wszystkiego, z tożsamości linii świata. Trudne? – A nie ich segmentacji (segmentacja jest warunkiem z *chaosu porządek*).

Dla pokolenia anty-JPII/JPS religijność wpływa z walki o byt, chytrności, aż w końcu syn pani premier zaproteutował; czyli z niczego, z segmentacji (a nie tożsamości, *lex continui*), z dysharmonii, z zewnątrz, z zysku, korzyści, udawania, bo prezes idzie z wieńcem na grób. Prezes idzie po swojemu, ale opozycja o tym tyle mówi ... To społecznie ślepa uliczka, ale kto to obejmie? Największy tuz to kto? Czy jest jakieś odkrycie personalne, jakiś Leibniz? Przecież nikt nie powie, o gdyby tak nie iść, aż tak, aż w takim stopniu, to stopień demonstrowania służalczości, jako własność (cecha) narodu by stopniał. Polska potrzebuje czegoś innego niż z jednej strony służalczości, tego konkretyzmu, a z drugiej strony naporzania się z nimi przez jeszcze większą konkretystyczną irracjonalność, jeszcze większą ahumanistyczność, przez tę niezdolność do kopernikańskiego teoriowzględnościowego relacjonizmu. Powstają sytuacje obiektywne i one są często sytuacjami odkryciogennymi. Talent prezesa partii rządzącej polega na występowaniu w warstwie trzeciej, czyli, rzecz jasna, w barwach sytuacji rozstrzygalnych. Na tym polegało to wszystko, co było od II do 12 VII 2020. Potem wicepremier. I dużo więcej.